Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 20.11.2026 www.osw.waw.pl

Nie „nowa Jałta”. Spotkania na marginesie APEC w Shenzhen

Michał Bogusz, Ernest Wyciszkiewicz , Andrzej Kohut

Szczyt APEC w Shenzhen w dniach 18–19 listopada, oprócz tradycyjnych wielostronnych rozmów o gospodarce regionu, był areną szeregu spotkań liderów, m.in. rozmów dwu- i trójstronnych między przywódcami Chin, USA i Rosji. Istotnym elementem szczytu było spotkanie Xi Jinpinga z prezydentem Korei Południowej Lee Jae-myungiem.

W czasie szczytu Xi Jinping odbył dwugodzinne spotkanie z Putinem, akcentujące strategiczną koordynację obu państw. Omawiano różne wymiary relacji, m.in. handel, energię, edukację, wymianę społeczną oraz mechanizmy kontaktów rządów, parlamentów, sił zbrojnych i partii politycznych.

Spotkanie Trumpa z Xi Jinpingiem, trzecie w tym roku, nie przyniosło istotnych przełomów w relacji bilateralnej. Według komunikatu chińskiego tematem była „konstruktywna relacja strategicznej stabilności”. Poruszono też kwestie Tajwanu, handlu i inwestycji, rolnictwa, energii, zwalczania narkotyków, repatriacji nielegalnych migrantów czy bezpieczeństwa sztucznej inteligencji (SI).

Spotkanie trójstronne Xi–Trump–Putin, które przykuło największą uwagę mediów międzynarodowych, zakończyło się podpisaniem krótkiej deklaracji na rzecz pokoju. Liderzy wyrazili wolę reformy ONZ, zwiększania podaży produktów naftowych, stabilności przepływów energii oraz poszanowania immunitetów przedstawicieli państw, a także wyrazili sprzeciw wobec „nadużywania jurysdykcji” przez Międzynarodowy Trybunał Karny (MTK) i podobne instytucje. Stwierdzili również, że wojny nuklearnej nie można wygrać i nie wolno jej prowadzić, oraz zapowiedzieli dialog o ryzyku nuklearnym i nieproliferacji.

Trójstronne spotkanie, określane przez część mediów mianem „nowej Jałty”, nie przyniosło żadnych rozstrzygnięć w kluczowych sprawach globalnych. Pokazało natomiast, jak niewielki jest wspólny mianownik w kwestiach strategicznych między USA, Chinami i Rosją. Kluczowym hamulcem dla formatu trójstronnego był Pekin, niechętny do podejmowania wiążących ustaleń ani w kwestii Ukrainy, ani w sprawie ograniczania arsenałów atomowych, proponowanego przez USA. Każdy z liderów odniósł jednak ze szczytu określone korzyści propagandowe.

Komentarz

- **Z perspektywy Pekinu seria rozmów oraz ich ułożenie miały budować kapitał polityczny, a nie prowadzić do konkretnych ustaleń. Celem nie było stworzenie nowego „koncertu mocarstw”, lecz wzmacnianie chińskiej pozycji „rozgrywającego” na arenie międzynarodowej.** Spotkanie z Putinem przed rozmowami z Trumpem potwierdzało, że

partnerstwo chińsko-rosyjskie pozostaje kluczowe dla ChRL w rywalizacji z USA. Uroczyste przyjęcie Trumpa miało z kolei na celu podtrzymanie strategicznej pauzy w relacji z Waszyngtonem i ograniczenie ryzyka niekontrolowanej eskalacji wojny handlowej. Mimo że pierwotnie to Pekin wykazywał się największym sceptycyzmem wobec formatu trójstronnego, wykorzystał go do promowania własnej narracji dotyczącej ładu międzynarodowego i chińskiego rozumienia suwerenności państw i prymatu ONZ. Chiny konsekwentnie unikają wciągania w amerykańsko-rosyjski dialog w sprawie zakończenia wojny na Ukrainie, omijając tematy mogące zaognić relacje z Trumpem, a także kwestię wielostronnego rozbrojenia atomowego (ChRL intensywnie rozbudowuje swoje zdolności na tym polu). Dla Pekinu istotnym osiągnięciem szczytu była rozmowa z Lee Jae-myungiem, w której zadecydowano o pogłębieniu związków ekonomicznych między Chinami a Koreą Południową. Pekin liczy, że pozwoli to wyhamować jej koordynację strategiczną z USA i Japonią oraz utrzymać rolę Chin jako niezbędnego rozmówcy w sprawie Półwyspu Koreańskiego.

- **Dla Trumpa spotkanie w Shenzhen miało istotny wymiar wizerunkowy: pozwoliło mu odwrócić uwagę opinii publicznej od przegranych przez jego partię wyborów.** Uzasadnieniem szczytu miała być kontynuacja dialogu z Rosją i Chinami, jako warunku niezbędnego do osiągnięcia przyszłych porozumień pokojowych. Sam Trump wskazał, że Stany Zjednoczone popełniły w przeszłości błąd, pozwalając na chińsko-rosyjskie zbliżenie – obecność prezydenta miała zatem zapobiegać umacnianiu się antyamerykańskiego quasisojuszu pomiędzy Pekinem i Moskwą. Podczas spotkania z Xi i Putinem prezydent Trump już w słowie wstępnym poruszył kwestię MTK, co wpisuje się w trwającą od wielu miesięcy próbę faktycznego zniszczenia trybunału, podjętą przez amerykańską administrację (najnowsze sankcje finansowe przeciw tej instytucji Waszyngton ogłosił na mniej niż dwa tygodnie przed spotkaniem w Chinach). W USA szerokim echem odbiła się uchwycona przez kamery sytuacja, w której prezydent Trump nazwał Putina przyjacielem – reakcje były w większości negatywne.
- **Mimo braku konkretnych uzgodnień na szczycie Rosji udało się osiągnąć cel wizerunkowy polegający na uwiarygodnianiu jej mocarstwowych aspiracji w kraju i za granicą – jako państwa współdecydującego o bezpieczeństwie międzynarodowym, wbrew sankcjom i próbom izolacji.** W tym celu Putin, m.in. podczas plenarnego posiedzenia APEC, eksponował odporność i innowacyjność rosyjskiej gospodarki, wybiórczo korzystając z danych i pomijając narastające problemy. Spotkanie z Xi, z udziałem licznych delegacji obu stron, posłużyło Putinowi do potwierdzenia trwałości partnerstwa, a rozmowa z Trumpem pozwoliła omówić wojnę z Ukrainą bez udziału Kijowa. Największą wartość polityczną dla Kremla miało spotkanie trójstronne, o które Rosja intensywnie zabiegała. Przywódca państwa prowadzącego wojnę napastniczą wystąpił jako współautor deklaracji o pokoju i uzyskał poparcie obu partnerów dla korzystnego dlań krytycznego stanowiska w sprawie działań MTK (od marca 2023 r. Putin jest objęty nakazem aresztowania). Szczyt stworzył precedens, do którego Rosja będzie się zapewne odwoływać, zabiegając o kontynuację rozmów w tym gronie. Na konferencji prasowej Putin przychylnie odniósł się do idei „nowej Jałty” jako metafory nawołującej do uznania obecnych „realiów”.